



Nasza Biebrza

Czasopismo Biebrzańskiego Parku Narodowego dla dzieci i młodzieży

Numer 22

wiosna - lato 2007r.

Nie taki straszny
„duch bagien”

Storczykowe
ciekawostki

Po co żabom
płatki?

Wywiad z Tomkiem -
młodym fotografikiem

Listy i zagadki

naszabiebrza@biebrza.org.pl
www.biebrza.org.pl/nasza

Drodzy Czytelnicy i Nauczyciele!

Nadchodzące lato wita nas wieloma świętami – tuż przed Dniem Dziecka, 31 maja świętujemy **Dzień Bociana**. Na tegoroczne obchody stowarzyszenie „proNatura” proponuje hasło: „*Bocianich gniazd historie prawdziwe*” (informacje znajdziecie na stronie: www.eko.org.pl/bocian) – zachęcamy do zorganizowania takiego święta w Waszych szkołach. Natomiast **5 czerwca** obchodzony jest **Światowy Dzień Ochrony Środowiska** – w tym roku gospodarzem uroczystości jest województwo podlaskie. My zapraszamy **na sobotę 2 czerwca** do **Filharmonii Podlaskiej**, gdzie odbędą się wystawy, prezentacje podlaskich parków narodowych i krajobrazowych oraz

Lasów Państwowych, jak również pokazy slajdów najwybitniejszych polskich fotografików i znawców przyrody. Spotykamy się w ten dzień przy stoisku BPN, gdzie czeka na wszystkich atrakcja – promocja nowego albumu Braci Tomasz i Grzegorz Kłosowskich - „*Biebrza sześć pór roku*”, możliwość rozmowy z jego twórcami i uzyskania autografu.

Rok 2007 obchodzony jest w BPN jako **Rok Storczyków**, stąd wiele o nich informacji w tym numerze. No i Kochani - w wakacje w roku storczyków, jeśli jemy lody - to tylko waniliowe (bo wanilia to też przecież storczyk)! Miłej lektury i udanego lata życzy
Redakcja NB E.W.



W numerze przeczytacie:



foto. M. Sleszyński

- gdzie obejrzeć i jak rozpoznać kwitnące storczyki. Zapraszamy najpierw na wystawę o storczykach (str.4) a potem w teren na poszukiwania tych pięknych kwiatów (zdjęcie. Kukulka Fuchsa, Stoplamek)



foto. P. Talałaj

- o tym, jak młodzież z Goniądza oraz studenci z Białegostoku pomagali tej wiosny płazom (zdjęcie: samiec żaby moczarowej w szacie godowej)



foto. G.T. Kłosowscy

- o dubelcie - szybko ginącym gatunku nizinnych mokradeł. Portret tego i wielu innych ptaków spotkacie w nowym albumie Braci Kłosowskich (zdjęcie. tokujący dubelt)

Biebrzańskie storczyki



Podkolan biały



Kruszczyk rdzawoczerwony



Kruszczyk szerokolistny



Listera jajowata



Żłobik koralowy



Obuwik pospolity

Akcja Czynnej Ochrony Płazów w BPN w 2007r.



Młodzież z Gimnazjum w Goniądzu



Poradnik Obserwatora Przyrody

Świat biebrzańskich storczyków

Nie trzeba wybierać się do lasów tropikalnych, aby podziwiać storczyki. Od maja na biebrzańskich łąkach, bagnach i w lasach można spotkać nasze polskie orchidee.

Dlaczego storczyki są takie rzadkie?

Nieczęsto można spotkać kwitnące w naturze storczyki – są one roślinami coraz radszymi. Człowiek nieustannie niszczy ich siedliska. Torfowiska, bagna oraz nieużytki (miejsca, gdzie występują storczyki) wydają się ludziom niepotrzebne, wiele z nich osuszono i zdegradowano. Nieprzeparła jest też potrzeba zrywania tych pięknych kwiatów, dlatego coraz mniej storczyków cieszy nasze oko.

Gdzie możemy je zobaczyć?

Nad Biebrzą storczyki możemy podziwiać w lasach liściastych, w borach oraz oczywiście na łąkach, turzycowiskach i torfowiskach. Niektóre spośród biebrzańskich storczyków są dość częste inne natomiast spotykane są jedynie na pojedynczych stanowiskach. **Jednym z częściej występujących storczyków jest kukułka krwista.** Storczyk ten lubi rosnać wśród kępek turzyc. Jeśli wybieracie się na Groblę Honczarowską to istnieje duża szansa, że wśród zielonych turzyc zobaczycie właśnie ten gatunek.

kwitnie on od maja do lipca. Nie zdziwicie się jednak, gdy ujrzycie obok siebie takie same rośliny, lecz o innym kolorze, bowiem roślina ta może kwitnąć na różowo lub na blado-żółto.

Wiele gatunków spośród biebrzańskich storczyków można spotkać na grądzikach, położonych pomiędzy biebrzańskimi bagnami, czy na skrajach lasów. Rosnący w takich miejscach **podkolan biały**, intensywnie pachnie jaśminem. Nieco więcej wilgoci potrzebuje **listera jajowata**. Rozpoznać ją łatwo po dwóch dużych, charakterystycznych liściach.

Rzadkościami (prawdziwymi perełkami) rosnącymi na grądzikach są: buławnik czerwony czy obuwik pospolity. **Buławnik czerwony** jest piękną rośliną, której pojedyncze kwiaty z profilu podobne są do różowofioletowych tulipanów. W Biebrzańskim Parku Narodowym stwierdzono jedynie 3 stanowiska tego gatunku, w Basenie Południowym oraz na Grzędach. Jeśli na przełomie maja i czerwca wybieracie się na Groblę Honczarowską to może właśnie tam wśród typowej roślinności zauważycie króla storczyków – **obuwika**.

Storczyki rosną również w borach sosnowych. Jednym z nich jest **tajeża jednostronna** - dość niepozorny storczyk, niewielkich rozmiarów z białymi małutkimi kwiatami. Na mineralnych wysepkach oraz w lasach grądowych

dość często występuje także **gnieźnik leśny**. Nazwa tego gatunku pochodzi od kształtu jego podziemnych kłączy, które są gęste, grube i przypominają ptasie gniazdo.

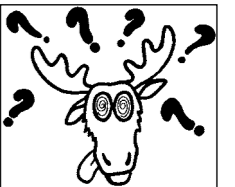
Wśród naszych storczyków jest jeden gatunek, który nie jest zbyt wymagający i zadomowił się nawet na przydrożach. Jest nim **kruszczyk szerokolistny** - storczyk o zielonkawo-różowych kwiatach, występujący dość często w Biebrzańskim Parku Narodowym.

Warto zapamiętać!
Wędrując w terenie, rozglądając się za storczykami pamiętajmy o podstawowych zasadach: wszystkie storczyki są pod ścisłą ochroną, więc nie zrywamy ich (jak również innych kwiatów), obserwujemy ostrożnie, by nie podeptać innych roślin, na terenie Parku – nie schodzimy ze szlaków turystycznych!

Tekst: Magdalena Maliszewska
Fot. (na str.2) – Cezary Werpachowski

Drodzy Czytelnicy! Swoje obserwacje nadsyłajcie do redakcji „Naszej Biebrzy” – nagrody czekają. Dla uważnych Czytelników przygotowaliśmy storczykową łamigłówkę w dziale Zagadki Profesora Łosia.

Trudne pytania



Po co żabom płotki?

Murki, ogrodzenia i różnego rodzaju płoty są stałym elementem naszego krajobrazu. Służą przede wszystkim człowiekowi, ale coraz częściej dla tak niepozornych zwierząt jak na przykład płazy! Zapytajcie „Po co płazom płotki?”

W ostatnich latach, w związku z zanieczyszczeniem środowiska spada liczebność płazów na terenie całej Europy. W Polsce wszystkie gatunki płazów są obecnie objęte całkowitą ochroną. Niestety sama ochrona gatunkowa nie jest wystarczająca.

Dlatego też członkowie Koła Naukowego Biologów działającego przy Instytucie Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, wspólnie z **młodzieżą z Gimnazjum w Goniądzu**, postanowili przeprowadzić Akcję Czynnej Ochrony Płazów na terenie Biebrzań-

skiego Parku Narodowego. Na czym ona polegała? Najpierw odbyły się w szkole zajęcia edukacyjne z rozpoznawania płazów. Oglądanie odłowionych wcześniej, żywych osobników żab i ropuch, było dla młodych przyrodników nie lada atrakcją.

W tym samym czasie studenci biologii UwB ustawili wzdłuż drogi Goniądz – Wólka Piaseczna specjalne „żabie płotki”. Miały one wysokość około 70 cm i były wykonane z czarnej folii rozpiętej na drewnianych słupkach. Wzdłuż nich od strony łąk wkopano niewielkie plastikowe wiaderka. Właśnie od strony pastwisk i bagien spodziewano się rychłego nadejścia płazów. Ale po co miałyby one tu iść – na pewno nie po to, by podziwiać zrobione specjalnie dla nich płotki. Wczesna wiosna to czas płazich wędrówek – zwierzęta te stają się bardziej aktywne i szukają dogodnych miejsc do rozrodu. Biologzy znają trasy którymi migrują płazy i ustawiają płotki tam, gdzie szlak wędrówki zwierząt przechodzi przez ruchliwe drogi. Odpowiedź na na-



sze tytułowe pytanie nasuwa się więc sama – płotek ma chronić płazy przed wchodzeniem na jezdnię, gdzie mogłyby zostać rozjechane przez jadące pojazdy. Żaba lub ropucha trafiając na „foliowy murek” wędruje wzdłuż niego szukając przejścia aż trafi na wkopane wiaderko, do którego wpada. To lepsze niż śmierć pod kołami – zwłaszcza, że jeszcze tego samego dnia płaz zostaje wyjęty z pułapki i bezpiecznie przeniesiony przez uczestników Akcji na drugą stronę drogi. To główny cel całego przedsięwzięcia. Płazy wędrowały z różnych kierunków stąd płot-

ki ustawiono po obu stronach jezdni. Kontrole wiaderk z udziałem uczniów odbywały się dwukrotnie w ciągu doby. Złowione płazy były rozpoznawane do gatunku, spisywane, a następnie wypuszczane.

Dzięki pomocy młodzieży z Goniądza zostało uratowanych około 300 płazów. Najwięcej przeniesiono żab moczarowych i trawnych oraz ropuch szarych.

Członkowie Kola Naukowego Biologów składają **gorące podziękowania** wszystkim młodym przyrodnikom którzy wzięli udział w Akcji i przyczynili się do uratowania płazów. Miejmy nadzieję, że „żabie płotki” pojawią się również kolejnej wiosny.

Tekst: **Agnieszka Niemczynowicz** (Koło Naukowe Biologów UwB) i **Piotr Tałałaj** (BPN)
Zdjęcia (na stronie 2): **Magda Maliszewska**

Co słychać nad Biebrzą

Wystawa „Tajemniczy świat storczyków”



Ponad 20 gatunków storczyków występujących na terenie Polski jest zagrożonych wyginięciem. Warto przyrzeć się tym roślinom o fascynującym wyglądzie i ciekawej biologii.

W związku z obchodzonym Rokiem Storczyków w BPN zapraszamy do obejrzenia wystawy zdjęć Marka Śleszyńskiego **Tajemni-**

czy świat storczyków. Autor jest historykiem z wykształcenia, a z zamiłowania wędrowcem nie rozstającym się z aparatem fotograficznym, zafascynowanym naturą i etnografią. Wystawę, obejmującą 32 fotografie, udostępniło Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze w Białymstoku. Wystawę oglądać można w siedzibie BPN do końca lipca b.r., w dni powszednie w godz. 7.30-15.30.

Konkurs „Szkolna wycieczka”

Drodzy Czytelnicy! Przypominamy o trwającym Konkursie na opis szkonej wycieczki, w której uczestniczyliście i która Wam się szczególnie podobała. Nie musi to być wcale wycieczka w bardzo odległe miejsca - nawet wspólny spacer po okolicy może być odkrywczy.

Czekamy zatem na:

- opis wspólnej wycieczki szkolnej

(najlepiej ilustrowany rysunkami);

- wykonany przez maksymalnie pięć osób;

- nadesłany do redakcji „Naszej Biebrzy” do końca czerwca b.r.

Nagrodami w konkursie będą przewodniki przyrodnicze z Wydawnictwa Multico. Czekamy na Wasze relacje, Redakcja.



rys. Adrian Andrukiewicz, Różanystok

Dla każdego coś ciekawego

Bekasy - ptaki z mokradeł

Rozległe bagna i turzycowiska to ich środowisko życia. Maskujące barwy, długi dziób i długie nogi to ich wizerunek. Przedziwne głosy jakie wydają są źródłem ich nazwy. Ciekawe zwyczaje godowe to coś, co je wyróżnia spośród ptasiej rzeszy. BEKASY - ptaki z mokradeł.

Przedstawiamy Wam dwa gatunki bekasów - podobne tylko z pozoru. Najłatwiej zaobserwować je w czasie toków.

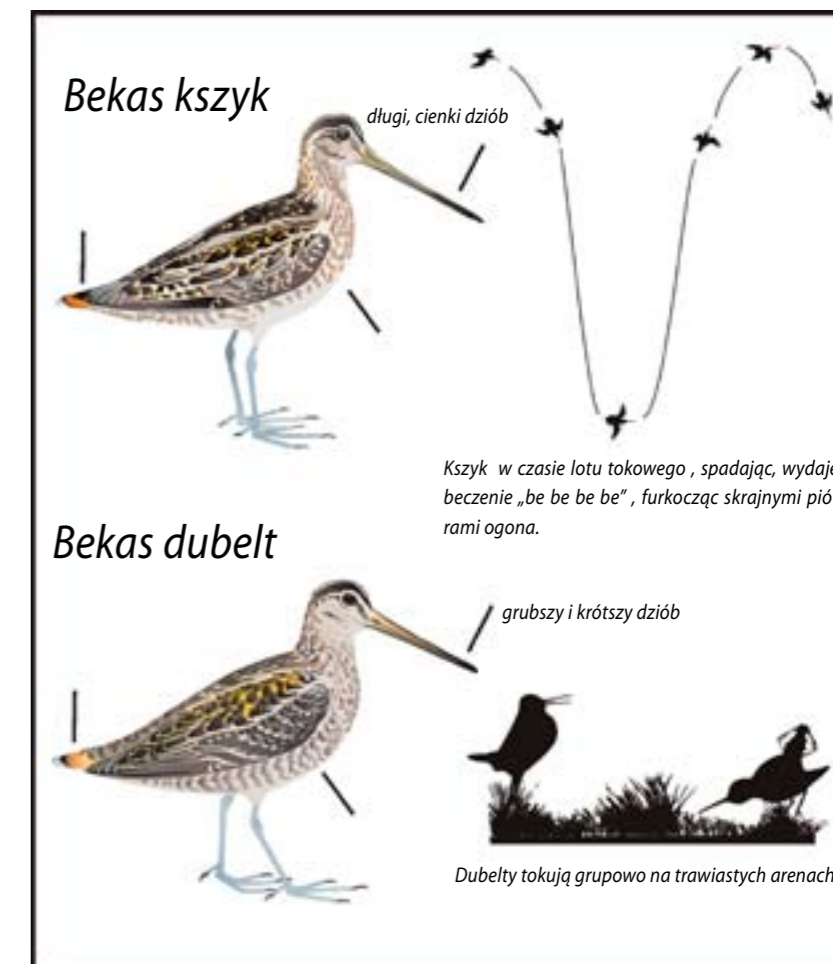
Kszyka spotykamy częściej

Kszyk dość powszechnie występuje na biebrzańskich bagnach. Jego „beczenie” jest nieodłącznym elementem ptasiego koncertu na biebrzańskich turzycowiskach i podmokłych łąkach w okresie **od kwietnia do czerwca.**

Skąd ono się bierze? W trakcie lotu tokowego ptak najpierw wznosi się na wysokość 100-200 m, a następnie lotem ślizgowym spada w dół, rozkładając wachlarzowato ogon i w charakterystyczny sposób ustawiając skrzydła. Skrajne sterówki wskutek oporów powietrza zaczynają wibrować, wydając bardzo charakterystyczny dźwięk słyszalny nawet z odległości 1 km. Brzmi on z grubsza jak „be-be-be...” i **przypomina beczenie młodego barana.** Od tego dźwięku pochodzi nazwa kszyka - „**bekas**”. Następnie ptak wlatuje do góry i sytuacja się powtarza. Kszyk zasiedla rozległe obszary środkowej i wschodniej Europy, północnej Afryki i Ameryki Północnej. Gniazdujące u nas kszyki zimują w rejonie Morza Śródziemnego oraz w centralnej Afryce.

Dubelt - biebrzańska perełka

Dubelt jest gatunkiem bardzo nielicznym w Polsce. Biebrzańskie Bagna są jego najważniejszym lęgowiskiem w



Bekas kszyk

długi, cienki dziób

Kszyk w czasie lotu tokowego, spadając, wydaje beczenie „be be be be”, furkocząc skrajnymi piórami ogona.

Bekas dubelt

grubszy i krótszy dziób

Dubelty tokują grupowo na trawiastych arenach.

naszym kraju i całej Europie Środkowej. Gnieździ się na różnego rodzaju otwartych bagnach.

Tokowiska dubelta - trawiaste areny - są w stałych miejscach, często służących do tego celu przez wiele lat. Same tokują grupowo, głównie wieczorem, o zmroku, rzadziej rano, o świcie. Stają na kępach turzyc, stroszą pióra, wyciągają głowę i dziób ukośnie do góry lub prezentują rozłożone ogony. Wydają stosunkowo ciche głosy godowe. Najpierw jest to modulowany świergot, potem głuchy klekot, przypominający nieco dźwięki jakie otrzymuje się przeciągając palcem po zębach grzebienia, a na koniec rytmiczny świst. Pomiędzy kolejnymi „piśniami” samce czasem walczą ze sobą wykonując niewysokie podskoki. Toki dubeltów odbywają się w maju. Dubelt zasiedla głównie wschodnią i

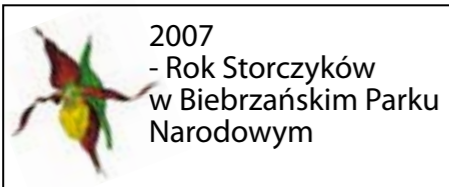
północną Europę. Zimuje w tropikalnych rejonach Afryki na południe od Sahary oraz w zachodniej Azji.

Tekst: Piotr Marczakiewicz

Rys.: Piotr Rode

Warto zapamiętać!

Kszyk jest najbardziej pospolitym ptakiem siewkowym w dolinie Biebrzy. Gniazduje tutaj kilka – kilkanaście tysięcy par tego gatunku. Dubelt jest dużo radszy. Mimo, że Bagna Biebrzańskie są jego główną ostoją w Polsce, to tutejsza populacja szacowana jest na zaledwie ok. 400 par.



2007
- Rok Storzyczków
w Biebrzańskim Parku
Narodowym

Storzyczkowe ciekawostki

Storzycyki, popularnie nazywane orchideami, rosną licznie na całej kuli ziemskiej. W Polsce reprezentuje je około 50-ciu gatunków, zaś w BPN występuje ich 20.



rys. Marta Rafałowska, Suchowola



rycina: butawik czerwony

Storzycyki są wymagające
Już od początku, czyli od nasionka, storzycyki są wymagające. Niewielu nasionom udaje się wykiełkować – do tego potrzebna jest pomoc określonych gatunków grzybów. Dzięki korzystnej społce z grzybem nasionko otrzymuje wodę i sole mineralne i może powoli wzrastać.

Nasiona najmniejsze na świecie
... spośród wszystkich nasion są nasiona przedstawicieli storzycykowatych. Są one mikroskopijnych rozmiarów, za to w jednym owocu, zwanym torebką, może ich powstać nawet do 3 milionów!

Rosną powoli
Storzycyki rozwijają się i dojrzewają niezwykle wolno. Pierwsze liście wytwarzają w 3 - 4 roku życia, a są gatunki, u których pierwszy liść pojawia się dopiero po 10-ciu latach! W kolejnych latach rozwoju pojawiają się kwiaty, ale ich wykształcanie nie odbywa się systematycznie co roku. Na owoce z nasionami przychodzi więc czekać nawet kilkanaście lat!

Kwiatne sztuczki
Kwiaty storzyczków miewają wyrafinowane kształty. Aby przywabić owady w celu zapyleń, niektóre storzycyki potrafią wykształcić kwiat podobny kształtem i kolorem do samicy danego owada!

Miłośnicy storzyczków
Wiele osób na całym świecie prowadzi hobbystyczne hodowle storzyczków. Miłośnicy orchidei są skupieni w organizacjach i stowarzyszeniach, gdzie dzielą się swoimi doświadczeniami z uprawy tych pięknych roślin (znajdziecie je w internecie pod hasłem „storzycyki”).

Storzycyki odpoczywają
Co pewien czas występują u storzyczków okresy spoczynku, podczas których rośliny nie pojawiają się ponad ziemią lecz pozostają pod nią w postaci kłączy lub bulw i „regenerują siły” po intensywnym okresie kwitnienia i zawiązywania owoców.



Tekst: Ewa Wiatr



Kacik „Gęsie Pióro”

Biebrza

Cichą i ciepłą nocą płynie
Rzeka Biebrza w swym korycie
Wśród wysokich traw
Słychać rechot żab.

Nad bagnem rankiem unosi się mgła
Tam przedzierają się losie i sarny
W dorzeczach Biebrzy
Bobry budują swoją tamę.



rys. Dorota Skibicka, Jaświły

Rozsiewa na łąkach kwiatki kolorowe
Wszystkim roślinom daje życie nowe
Słonko słończniutkie nam grzeje
I ciepły wiosenny wietrzyk wieje
Coraz ciepłej teraz będzie
Wiosna! Wiosna wszędzie!!

Paulina Rutkowska
kl. IV, Wroceń

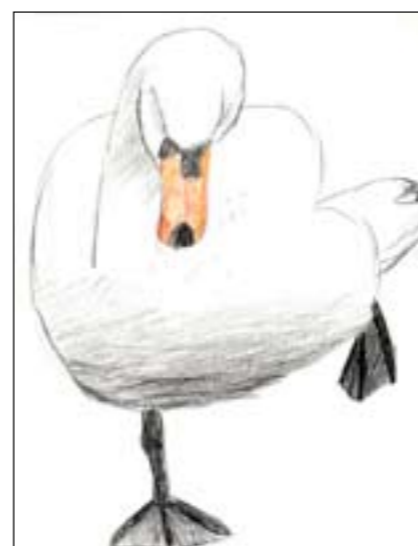
Justyna Rogala
kl. IV, Dolistowo

Biebrza

Niedaleko naszej wsi
Płynie rzeka Biebrza
Każdy kto tu choć raz był
Chętnie znów przyjeżdża

W rozlewiskach Biebrzy tej
Spotkać można losia
Który długie nogi ma
I po bagnach szybko gna.

Paulina Pikus
kl. IV, Dolistowo



rys. Katarzyna Olszewska, Lipsk

Spacer

W Biebrzańskim Parku
codziennie rano
loszak wychodzi na spacer z mamą.
Zje trochę liści, roślinki wodne,
a potem idzie w miejsce chłodne,
by po jedzonku i spacerku
odpoczął sobie w miłym miejscu.

Ewelina Mikucka
kl. VI, Mońki

Wiosna

Kiedy wiosna już nadchodzi
To przyroda do życia się budzi
Słychać piękne ptaków trele
Na świecie robi się weselej
Słońce coraz mocniej świeci
a najbardziej z wiosny cieszą się dzieci.

Karol Rudak
kl. V, Suchowola



rys. Urszula Żukowska, Dolistowo

Nasze Dolistowo

Płynie, płynie Biebrza przez
Dolistowo,
Warto poznać taką miejscowość.
Dzikię łabędzie swobodnie żeglują,
Po Biebrzańskich wodach.
Tu niebo soczyste i trawa zielona.
Cisza tutaj pożądana.
Wiosną ptaki przylatują,
A niektóre tu zimują.
Słychać żab rechotanie
I kaczek dzikich pluskanie.
Można spotkać także bobra, który z
żeremta wygląda.
Kielnią rośliny przytrzymuje,
A potem tamę tam zbuduje.

Agnieszka Waszkuć
kl. IV, Dolistowo

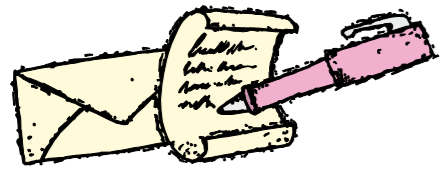
Drodzy Czytelnicy!
Dziękujemy wszystkim za nadesłane utwory poetyckie. Z zacięciem czekamy na Wasze kolejne wiersze, inspirowane przyrodą.

Wiosenna rymowanka

I już wiosna przypłynęła
Rano ćwierkaniem budzą nas ptaszki...
Wszyscy kochają ich wiosenne igraszki
Drzewa pąki wypuszczają
Radosną nowinę oświadczać:
Przyszła do nas wiosna –
Kolorowa i radosna!!!



rys. Łukasz Wardach, Różanystok



Wasze listy

Znaleziona poroże

Nasza Czytelniczka z Nowej Wsi – **Diana Wojno** pisze: „Podczas ferii wybrałam się z tatą na spacer do lasu. Rzeźki mróz szczyptał w nos. Długo obserwowaliśmy ślady na śniegu pozostawione przez różne zwierzęta. Aż tu niespodzianka – znalazłam prawdziwy skarb – poroże jelenia! To było niezwykle przeżycie! Chcąc się podzielić wielką radością tej chwili przesyłam pamiątkowe zdjęcie”. Dziękujemy Dianie za kolejny list, który z przyjemnością prezentujemy.



Torba zamiast reklamówki

Edyta Augustynowicz z Gimnazjum w Lipsku w swoim liście pisze: „Niestety ludzie mieszkający na wsi wypalają łąki, spalają śmieci, szkodliwe odpady, tworzą kolejne, dzikie wysypiska, czy wywożą śmieci do lasu. A przecież każdy z nas może dołożyć starań o dbałość naszego środowiska naturalnego. To dużo nie kosztuje wziąć płócienną torbę na zakupy, zamiast przynosić ze sklepu kolejnych kilkanaście reklamówek. Nawet najmniejsze dzieci mogą oszczędzać prąd czy wodę.” Przyłączamy się do apelu Edyty – i pamiętamy o tych ważnych sprawach zwłaszcza w dniach: Ochrony Środowiska (5.VI)

i Parków Narodowych (24.V.). Z przyjemnością też donosimy, że Edyta doczekała się na powrót „swoich” żurawi nieopodal jej domu.



Zwiastuny wiosny

... obserwowaliśmy i skrzętnie notowała miejsce i czas ich pojawienia się nasza Czytelniczka – **Sandra Mogilewska z Suchowoli**. „Pierwszego bociana widziałam 23 marca – leciał wysoko zataczając koła, więc wierzę, że to na szczęście. Na wycieczce rowerowej z koleżanką słyszałyśmy kukułki i dwa dzięcioły i pierwszy raz tej wiosny widzieliśmy jaskółkę.” Wiemy, że swoje obserwacje ptasich zwiastunów wiosny nasi Czytelnicy wysyłali na stronę www.springalive.net – cieszymy się, że zaistnieliście w szerszych kręgach miłośników ptaków.



...ten piękny biebrzański krajobraz...

Paulina Rutkowska mieszka we Wroceniu – to wieś położona na wysokim, lewym brzegu Biebrzy, niedaleko Go-

niądza. Paulina pisze: „z niecierpliwością czekam na ciepłe dni, kiedy będę mogła chodzić na długie spacerki. Lubię patrzeć na płynącą rzekę i słuchać szumu poruszanych przez wiatr trzciny. Kocham ten piękny biebrzański krajobraz, który mam na co dzień przed domem”.

Monieckie kółko

Patrycja Niewodowska z Moniek z pasją opisuje nam swoje obserwacje wiosennych migracji ptaków. Jej przygoda z ptakami i ich podglądaniem zaczęła się wraz z uczestnictwem w zajęciach kółka przyrodniczego prowadzonego przez Panią Beatę Kulikowską. Wierzymy, że usłyszymy jeszcze o młodych przyrodnikach skupionych w tym kółku.

E.W.



Drodzy Czytelnicy! Wasze listy są dla nas ogromnie ważne - wszystkie je czytamy i często właśnie one są inspiracją do kolejnych artykułów i tematów prezentowanych w gazetce. Czekamy zatem na kolejne - powakacyjne doniesienia z Waszych terenów! Prosimy byście w korespondencji podawali swój adres domowy, szkołę i wiek.

Do odważnych świat należy

W rubryce tej prezentujemy zainteresowania naszych młodych Czytelników mieszkających nad Biebrzą tttt



Tomek Skorupski, bohater naszego wywiadu, pasjonuje się fotografią przyrodniczą. Często wychodzi w teren - w dalsze i bliższe okolice Suchowoli, gdzie mieszka. Tomek kończy w tym roku klasę VI.

NB: Tomku, robisz zdjęcia przyrodnicze - skąd wzięło się to zainteresowanie?

Tomek: Zdjęcia robię od paru lat. Moja mama lubi robić zdjęcia, ale specjalnie mnie nie zachęcała. Czasami kupujemy National Geographic, gdzie są fotografie. W czasie wakacji w Warszawie widziałem ich wystawę. Były tam też zdjęcia z Podlasia, bardzo mi się to podobało. Od dawna czytam też czasopismo „Nasza Biebrza”. Ono zachęciło mnie do obserwacji przyrody. Do fotografowania zachęcił mnie też Pan Michał Matyskiel (nauczyciel biologii w gimnazjum i liceum w Suchowoli - red.). Zaopatrzył mnie on w leksykon ptaków i inne książki, dobrą lornetkę i zachęcił rodziców do kupienia aparatu cyfrowego. Lubię oglądać moje zdjęcia razem z rodziną czy znajomymi, może to zachęci do podziwiania przyrody Doliny Brzozówki i okolic Biebrzy oraz do obserwacji ptaków.

NB: Na twoich zdjęciach często widzimy ptaki - czy interesujesz się nimi nie tylko jako bohaterami zdjęć, ale też ich trybem życia, biologią?

Tomek: Ptaki bardzo mnie interesują. Kiedy ostatniej jesieni setki czajek odwiedziły łąki za Suchowolą, pod Karpo-

wiczami, byłem zachwycony. Rysowałem ich klucze, słuchałem głosów. Tyśiące kilometrów przelatują, by odpoczywać na zwyczajnej łące obok mojej miejscowości.

NB: Przyrodnicze wyprawy to nieraz pokonywanie dużych odległości. W jaki sposób docierasz do ciekawych miejsc, czym się poruszasz? Wyjeżdżasz sam czy z rodzicami?

Tomek: Często spotykamy ptaki zupełnie przypadkowo, tak jak ostatnio pod Suchowolą migrujące szpaki, czajki, gęsi - ogromne stada.

Czasem tata podpowiada mi, gdzie mogą być ptaki, umie je rozpoznawać. Docieramy w najodleglejsze zakątki łąk „maluchem” czyli Fiatem 126p. Jeździ lepiej niż niejeden wóz terenowy, zawsze można go wypchać z błota, gdy się ugrzęźnie. Jeżdżę z tatą, mamą i siostrą Martą. Byłem też na obserwacjach ptaków z panem Michałem Matyskiel. Lubię z nim jeździć, bo sam nie umiem jeszcze sprawnie rozpoznać wszystkich zaobserwowanych ptaków.

NB: Co robisz, gdy zobaczysz jakieś interesujące gatunki ptaków?

Tomek: Tej wiosny ciekawe obserwacje migrujących ptaków przekazywałem pani Alicji Kamińskiej (naszej nauczycielce przyrody), która dalej je przesyła do OTOP. Przesyłałam także informacje do p. M. Matyskiela, który zamieszcza je na stronie Biebrzańskiego Klubu Inicjatyw Ekologicznych www.gimnazjumwsuchowoli.pl/bkie.

NB: Widzieliśmy Twoje fotografie łabędzi krzykliwych również na naszej stronie wśród miłośników ptaków na Podlasiu stronie - www.avestom.com

Tomek: O tej stronie dowiedziałem się właśnie na zajęciach z pracownikami BPN, i jestem za to wdzięczny. Zostałem mile przyjęty przez p. Tomasza Kułakowskiego (odpowiada na moje e-maile mimo, że mam 13 lat). Teraz wiosną

wyberam się na wycieczki na południe Biebrzy organizowane przez Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków.

NB: I tu ważna informacja dla naszych Czytelników: dorośli nie mają wyłączności na stowarzyszenia zajmujące się ochroną przyrody!

Tomek: Było mi bardzo miło, gdy ostatnio otrzymałem wyróżnienie i książkę z OTOP-u za pierwszą i najciekawszą obserwację bociana białego w woj. podlaskim, którą przesyłałem na stronę www.springalive.net

NB: Wygląda na to, że rzadko się nudzisz?

Tomek: Ostatniej zimy dzięki tacie i dziadkowi, którzy pomogli w zbudowaniu karmnika mogłem obserwować zimą ptaki nie ruszając się z domu. Od dwóch lat obserwuję żeremie bobrów na łące dziadka. Bobry zmieniły mały strumyk w dwa jeziora. Robię zdjęcia, patrzę co nowego zrobiły. W wolnych chwilach (choć mam ich niewiele) gram na pianinie i gitarze. Uczę się też grać na trąbce w Orkiestrze Dętej w Suchowoli.

NB: Dziękujemy pięknie Tomku za rozmowę i życzymy powodzenia.

Ewa Wiatr



Będąc na zajęciach terenowych z klasą VI z SP w Suchowoli (na obserwacjach wiosennych migracji pod Karpowiczami) mieliśmy okazję poznać kilku innych młodych zapalonych przyrodników. Swoimi doświadczeniami z fotografowania przyrody podzielił się z Tomkiem pracownik BPN - Piotr Tałałaj, fotografik przyrody.

Mili Czytelnicy! Chętnie pomożemy rozwijać i wspierać podobne ciekawe zainteresowania. Prosimy jak zawsze o podsyłanie nam „zwyczajnych - niezwykłych” znad Biebrzy, których zaprezentować moglibyśmy w tej rubryce.



Nie taki straszny „duch bagien”

Spacerując pod koniec lata po biebrzańskich łąkach przyjrzyj się uważnie napotykanym „pajęczynom” – oprzędom gąsienic. Może okazać się, że stwierdziłeś nowy gatunek motyla – ginącą przeplatkę aurinia.

Bagna to ulubione przez twórców horrorów miejsca, gdzie występują różnego rodzaju straszdyła, upiory i duchy. Strach ma wielkie oczy, ale nie należy przesadnie bać się bagien, a już na pewno bohatera tej opowieści, którym jest piękny motyl – przeplatka aurinia. Przez Anglików motyl ten nazywany jest duchem bagien (tak dosłownie tłumaczy się angielską nazwę).

Na terenie całej Europy, a także Polski dramatycznie spada liczebność tego motyla. Obecnie tworzony jest kra-

jowy plan ochrony dla przeplatki aurinia, którego realizacja ma sprawić, iż ten piękny owad nadal pozostanie cennym elementem naszej fauny. Niestety jak dotąd nie udało nam się go stwierdzić na obszarze Biebrzańskiego Parku Narodowego, co biorąc pod uwagę charakter naszych środowisk jest zastanawiające. Przecież ten gatunek lubi bagna...

Jak rozpoznać przeplatkę aurinia?

Dorosłe osobniki przeplatki aurinia żyją na wilgotnych łąkach i torfowiskach, gdzie obserwować je można w końcu maja i czerwca. Niełatwo jednak stwierdzić obecność tego gatunku i rozpoznać dorosłego motyla. Istnieje duża możliwość pomyłki z innymi, podobnymi gatunkami. Dobrą wskazówką prowadzącą do znalezienia siedlisk motyla są oprzędy tworzone przez gąsienice. W okresie od lipca do października gąsienice żerują na **czarcikęsie łąkowym** – ich roślinie żywicielskiej i przędą na niej jedwabi-

ste oprzędy.

Tekst: **Krzysztof Frackiel**

Zdjęcia (obok): **Marcin Sielezniew**



Mamy nadzieję, że z Waszą pomocą i Bagna Biebrzańskie będą miały swego ducha. Jeśli widziałeś już kiedyś lub zauważysz takiego motyla lub takie „pajęczyny” prosimy o kontakt

e-mail: frackiel@csk.pl

lub z redakcją NB:

naszabiebrza@biebrza.org.pl.

Jeśli macie taką możliwość – prosimy o udokumentowanie swojej obserwacji zdjęciem.



LEKSYKON Profesora Łosia

stowarzyszenie - tworzy je grupa ludzi, która ma podobne zainteresowania oraz cele. Członkowie stowarzyszenia co jakiś czas spotykają się, aby ustalić plan działania, który następnie realizują.

oprzęd – jest to osłonka otaczająca larwy owadów. Jej zadaniem jest ochrona larwy podczas przeobrażenia. Larwy same produkują nić, z której zbudowane pleciony jest oprzęd. Wyróżniamy oprzędy o luźnej oraz o zwartej strukturze. Znanymi oprzędami motyli nazywamy kokonem.

roślina żywicielska – to roślina, na której żerują gąsienice owadów. Poszczególne gatunki zjadają swoje ulubione rośliny. I tak na przykład rośliną żywicielską gąsienic niepylaka mnemozyny jest kokorycz pusta.

NASZA BIEBRZA

Wydawca: Biebrzański Park Narodowy, ISSN: 1507-7276, Nakład 4000 egz.

Zespół redakcyjny: Ewa Wiatr (redaktor naczelny) (E.W.), Katarzyna Nowicka (K.N.), Piotr Tałała (P.T.), Artur Wiatr (A.W.).

Rysunki: Tina Nawrocka, Mariusz Oszczapiński, Piotr Tałała; ryciny storczyków pochodzące z dzieł historycznych opublikowane w wydawnictwach niemieckich z lat: 1885 – 1905, udostępnione przez Pana Kurt Stübers'a.

Zdjęcia: Tomasz, Grzegorz Kłosowscy, Marcin Sielezniew, Marek Śleszyński, Piotr Tałała, Cezary Werpachowski, Magda Maliszewska.

Konsultacja merytoryczna: Andrzej Grygoruk, Wiesław Dembek, Janusz Kupryjanowicz, Izabela Tałała, Cezary Werpachowski.

Adres: „Nasza Biebrza”, Biebrzański Park Narodowy, Osowiec Twierdza 8, 19-110 Goniądz.

e-mail: naszabiebrza@biebrza.org.pl **www:** www.biebrza.org.pl/nasza



Pismo wydawane jest przy pomocy finansowej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie

Jak znaleźć i rozpoznać przeplatkę aurinia?

Cecha wyróżniająca przeplatkę aurinia



Rząd czarnych plamek na tylnym skrzydle



Brak czarnych plamek na tylnym skrzydle



Przeplatka aurinia – siedliska

Skraje lasów i sąsiadujące z nimi bagna – to teren, który preferuje przeplatka aurinia. To gatunek wilgociolubny, występuje na łąkach i torfowiskach.



Czarcikęsa – roślina żywicielska

Obecność czarcikęsu łąkowego (rośliny żywicielskiej) jest warunkiem niezbędnym dla występowania przeplatki aurinia.



Przeplatka aurinia - rozwój

Gatunek ten jest łatwy do stwierdzenia w stadium larwy.

Po przezimowaniu gąsienice pojawiają się wczesną wiosną i wtedy można obserwować na jednej roślinie skupienia czarnych larw, nawet do 150 osobników.

Gąsienice przędą ochronne kokony podobne do pajęczyn, które stają się widoczne od końca sierpnia do listopada.

Z aparatem w dolinie Biebrzy

Coraz więcej naszych Czytelników nadsyła nam swoje przyrodnicze zdjęcia. Prezentujemy więc wiosenne fotografie **Pauliny Rutkowskiej (kl. IV) z Wrocenia** oraz **Tomka Skorupskiego (kl. VI) z Suchowoli**.



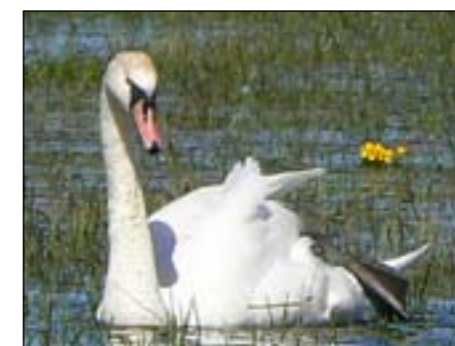
Rozlewiska w okolicach Wrocenia, Fot. Paulina Rutkowska



Dzikie gęsi Fot. Tomasz Skorupski



Kaczeńce Fot. Tomasz Skorupski



Łabędź niemy Fot. Tomasz Skorupski



Przylaszczki Fot. Tomasz Skorupski

Galeria Profesora Łosia



Profesor Łoś tym razem wybrał Wasze przyrodnicze prace malowane kredkami. Są naszym zdaniem bardzo sympatyczne. Na następne prace młodych Czytelników, opatrzone danymi oraz wiekiem autora, z niecierpliwością czeka

Wasz Profesor Łoś



rys. Barbara Kisko, Dolistowo



rys. Urszula Żukowska, Dolistowo



rys. Kamil Świerziński, Wrocław



rys. Krzysztof Futera, Giżycko



rys. Aleksandra Rudak, kl. VI, Suchowola